

Komisja Bad.Zbrodni Niemieckich w Polsce
Oddzial Warszawa Miasto

Leszno nr.53.VI.p.pokoj 643
Gmach Sadow Grodzkich.

Przesylam dane najwazniejsze o zbrodniczym zachowaniu sie Niemcow w stosunku do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie.

(przed wojna Szpital Szkoły Centrum Wyszkozenia Sanitarnego) z czasow wojny 1939 - 1945.

W czasie od 14.IX do 26.IX 1939 bylem komendantem Osrodka Szpitalnego Ujazdowskiego, od 27.IX 1939 do 31.III.1940 Komendantem Szpitala Ujazdowskiego, od 2/VIII 1944 do listopada 1944 dyrektorem wzgl. Komendantem Szpitala Ujazdowskiego.

Teofil Kucharski

Prof.Dr.Teofil Kucharski

pulkownik Lekarz

Poznan, Szpital Okregowy nr.5.

Grunwaldzka 16-18

I. Zachowanie sie Niemcow w stosunku do Szpitala Ujazdowskiego w r.1939 i poczatkach 1940r.

We wrzesniu 1939 Szpital Ujazdowski, pomimo, ze na dachach wisialy choragwie czerwonego krzyza i wymalowane byly ogromne czerwone krzyze i pomimo, ze Niemcy mieli dokladne mapy Warszawy, ktore sam potem widzialem, byl przedmiotem licznych atakow artylerji i lotnictwa. Szczegolnie ciezkie straty materialne ponosl Szpital w dzien masowego ataku lotniczego na Warszawie 25.IX.1939 i dzien masowego ataku artyleryjskiego 26.IX.1939. Nie ma mowy o przypadkowym atakowaniu Szpitala. Szpital byl polozony w obszernym ogrodzie, a to ograniczalo do minimum mozliwosc niecelnych, zablakanych pociskow. Odnosi sie to zwlaszcza do lotnictwa niemieckiego, ktore ^{viii} bezkarnie latalo nad miastem i malo idealne warunki dla celnego atakowania. A straty od lotnictwa byly: najciezsze, wyraznie spostrzegalo sie, ze celem obstrzalu lotniczego byl glowny, dwupietrowy gmach dla chorych srodkow. budynek IV. Na szczescie szkody w tym budynku i innych ograniczaly sie do wybitcia szyb i podziurawienia dachu. Tuz kolo budynku padly d.25.IX.39 trzy poltonowe bomby na jezdnie niszczac glowny kanal kloaczny, zbierajacy wode i nieczystosci z budynku VI i poblizkich

8
42

pawilonow. Inna bomba wpadła na kotłownię kuchni uszkodzając dopływ do kuchni goracej wody służącej do gotowania potraw. Inna bomba zniszczyła pobliski magazyn. Pociskami artyleryjskimi została zniszczona połowa budynku Izby Przyjmc, mury i dach zamku ks. ks. Mazowieckich. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. -

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy do Szpitala Ujazdowskiego jak i do innych szpitali, został przydzielony t.z. Betreuungsoffizier. Pomimo staran przez cały październik nie otrzymaliśmy od Niemców wyżywienia wbrew wyrażnemu brzmieniu Konwencji Genewskiej. W początku listopada otrzymał szpital po 1200 kalorii na osobę. Rezultatem niedożywienia był wysoki procent śmiertelności wśród rannych. Dopiero z końcem listopada 1939 ranni otrzymali należną rację żywnościową, równą racji niemieckiej.

Dnia 6.II.1940 zajęchali niespodziewanie do Szpitala Ujazdowskiego auta sanitarne dla ewakuacji rannych oficerów. Ewakuacje prowadził mjr. prof. Richter (padł potem na froncie) w sposób barbarzyński. Nie pytano zdania lekarzy polskich, niektórzy ranni oficerowie nie mieli ubran, bo byli u krawca, niektórzy nie nadawali się do transportu z powodu złego stanu zdrowia, nie pozwolono ich zaopatrzyć na drogę w żywność, przeklinano i wymyślano rannym, układano i przenoszono rannych na noszach w sposób brutalny.

Teofil Kucharski
Prof. Dr. Teofil Kucharski
pułkownik - lekarz

II. Zachowanie się Niemców w stosunku do Szpitala Ujazdowskiego w czasie po powstaniu warszawskim.

Z chwila nieudania się ataku powstanców na gmach Gestapo przy alei Szucha Szpital Ujazdowski znalazł się na terenie zajęty przez Niemców i był kontrolowany przez baon policji pod komenda kpt. Maiera (czy Mayera) mieszczacej się w budynku sejmowym przy ul. Wiejskiej. Rozpoczęło się szykanowanie szpitala, stałe, codzienne, perfidne, o czym jednak nie pisze, bo błędnie ono wobec dalszych, barbarzyńskich wystąpień Niemców w stosunku do Szpitala.

Dnia 5.VIII Niemcy spalili budynek administracyjny szpitala, położony koło ul. Gornoslazkiej. Na moją interwencję u komendanta policji kpt. Maiera, by nie palił szpitala, obrzucił mnie stekiem wyzwisk i oświadczył: "wir haben von Berlin den Befehl bekommen ganz Warschau abzubrennen", poczym kazał mi się wynosić. Tegoż dnia o godz. 10-tej wieczorem otrzymałem rozkaz ewakuacji szpitala "bis morgen fruh". Na terenie szpitala mieścił się poza Szpitalem Ujazdowskim Szpital s-tego Ducha, Zakład Przeszkolenia Inwalidow, personel mieszkający na terenie szpitalnym, osoby które d.1.VIII.44 odwiedziły chorych i z powodu wybuchu powstania nie mogły opuścić szpitala,

350 kobiet ewakuowanych przez Niemców ze spalonych domów przy ul. Wiejskiej razem 1831 osob., w tym 369 chorych a w tej liczbie 152 osoby zdolne do transportu ^{tylko} na noszach. Kolo godz. 10-tej ^{d. 6. 11. 44} wyruszył pochód, kierowany w dol ul. Gornoslazkiej do budynku P.U.W.F. + P.W. Na koncu pochodu jechało 5 wozow z najniezbędniejszym materialem sanitarnym, zywnoscia + bielizna obu szpitali. Ledwo zaczęliśmy znosić chorych do budynku przybyli na miejsce Niemcy, tam sama policja z kpt. Maierem, kazali nam się wynosić + zaczęli palić budynek. Niemcy skonfiskowali nam wozy twierdząc, że jest tam amunicja + bron. Skierowano nas na ul. Czerniakowska. Szpitale umieszcily się w Zakładzie S.S. Marji przy ul. Chelmskiej. Następnym dni Szpital S-tego Ducha udal się do Powsina. Szpital Ujazdowski zostal na miejscu, zorganizował się przy pomocy ludności + zaczął przyjmować rannych tak cywilnych, jak powstancow. *Do probkacy: Szpit. Uj. z ul. Gornoslazkiej Niemcy podpalili i czesciuo spalili. Ranni, budynek Szpit. Ujaco.*
Niemcy doskonale byli poinformowani o siedzibie szpitali przy ul. Chelmskiej, odeslalem im rannych Niemcow, dla innych rannych Niemcy przyslali zolnierzy krwiodawcow. Z cala swiadomoscia wykonali nalot na szpital d. 30. 8. 44. o godz. 18, 30. Zrzucili bomby burzace, zapalajace a po zburzeniu szpitala + domu zamieszkalego przez personel obstrzelali pozostalych przy zyciu z bronii pokladowej. Pozostawili niekniete skrzydlo budynku, zajete przez siostry Marji + podopieczne dzieci. Skrzydlo szpitalne + budynek personelu ulegl prawie calkowicie zniszczeniu. Pod gruzami znalazlo smierc 180 osob z posrod rannych + personelu. Rannych ewakuowano do Sadyby + na Mokotow Gorny. Czesc rannych zostala z personelem w reszcie budynku, przezyła w nastepne dni dalsze 3 naloty, ktore spowodowaly strate dalszych 60 osob. Razem zgonelo od nalotow na szpital 240 osob.

Po powstaniu polaczyl się oddzial Szpitala Ujazdowskiego ze Sadyby + oddzial z Mokotowa Gornego w Milanowku. W polowie listopada szpital zostal ewakuowany przez Niemcow pociagiem sanitarnym do Krakowa. Przez 3 dni podrozy, zreszta wygodnej, ani chorzy ani personel nie dostali od Niemcow kierujacych pociagiem, ani jedzenia ani picia.

Teofil Kucharski
Prof. Dr. Teofil Kucharski
pulkownik - lekarz